

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA DEMSKI przeciwko POLSCE

(SKARGA nr 22695/03)

WYROK

STRASBURG

4 listopad 2008 r.

OSTATECZNY

Wyrok może zostać poddany korekcie wydawniczej przed opublikowaniem w ostatecznej wersji

W sprawie Demski przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,

Pan L. Garlicki,

Pan G. Bonello,

Pani L. Mijović,

Pan D. T. Björgvinsson,

Pan L. Bianku,

Pan M. Poalelungi, *sędziowie*,

oraz Pan L. Early, *Kancierz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 14 października 2008 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty we wskazanym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 22695/03) wniesionej w dniu 27 czerwca 2003 r. do Trybunału przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez Pana Arkadiusza Demskiego („skarżący”).
2. Skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, reprezentowany był przez Panią B. Słupską - Uczkiewicz, adwokata praktykującego we Wrocławiu. Polski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez pełnomocnika, pana Jakuba Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
3. Skarżący zarzucał, opierając się na art. 6 §§ 1 i 3 (d) Konwencji, że jego prawo zostało naruszone, gdyż nie miał on możliwości zadawania pytań głównemu świadkowi w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko niemu.
4. Dnia 8 stycznia 2007 r. Przewodniczący Czwartej Sekcji wydał decyzję o zakomunikowaniu Rządowi skargi. Zgodnie z Artykułem 29 § 3 Konwencji Trybunał zdecydował rozpatrzyć łącznie meritum i dopuszczalność skargi.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1971 r. i mieszka w Głogowie.
6. W dniu 12 czerwca 2000 r. Pani M. Ł. Poinformowała Policję, że jej siedemnastoletnia wnuczka (M. H.) została zgwałcona przez skarżącego oraz J. K. W konsekwencji doniesienia Policja wszczęła śledztwo.
7. M. H. została przesłuchana przez Policję w dniu 12 czerwca oraz przez prokuratora w dniu 5 lipca 2000 r.
8. Policja nie była w stanie aresztować skarżącego, gdyż zaczął się on ukrywać.
9. W dniu 6 lipca 2000 r., na wniosek prokuratora, M. H. została przesłuchana przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, zgodnie z art. 316 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego. Prokurator próbował poinformować skarżącego o planowanym przesłuchaniu, ale nie zastano go w jego miejscu zamieszkania.
10. W dniu 17 sierpnia 2000 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze postanowił o tymczasowym aresztowaniu skarżącego na okres siedmiu dni od chwili jego zatrzymania. W dniu 6 września 2000 r. prokurator wystawił list gończy za skarżącym.
11. W dniu 20 września 2000 r. skarżący został zatrzymany przez Policję i umieszczony w areszcie tymczasowym.
12. W dniu 20 grudnia 2000 r. zatrzymano drugiego z podejrzanych i umieszczono go w areszcie tymczasowym.
13. W dniu 15 stycznia 2001 r. do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wniesiono akt oskarżenia przeciwko skarżącemu.
14. W dniu 26 lipca 2001 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał wyrok. Skarżącego skazano na cztery lata pozbawienia wolności. Sąd ustalił następujące fakty: w dniu 10 czerwca 2000 r. M. H., mająca w owym czasie siedemnaście lat, spotkała w barze DIK skarżącego, J. K. oraz trzeciego mężczyznę. Mężczyźni byli agresywni i wywoływali w M. H. strach, szczególnie J. K., który chciał zostać jej chłopakiem. Mężczyźni kazali M. H. przyjść do baru w dniu następnym o godzinie siedemnastej, co też uczyniła. W dniu 11 czerwca 2000 r. skarżący oraz J. K. ponownie grozili M.

H. J. K. poszedł z nią do toalety, gdzie wykorzystywał ją seksualnie. Następnie skarżący wyprowadził M. H. z baru i wspólnie z J. K. zabrał ją do domu J. K., w którego piwnicy skarżący i J. K. na przemian gwałcili M. H. Grozili M. H., że ją zabiją, jeśli komukolwiek powie, co się wydarzyło. Następnego dnia, M. H. opowiedziała o tych wydarzeniach swojej babci, która poinformowała Policję.

15. Skarżący i J. K. nie przyznali się do winy. Wyjaśnili, że spotkali się w barze z M. H., gdzie umówili się z nią na odbycie stosunków płciowych w dniu następnym. Przyznali, że odbyli z nią stosunki płciowe, ale zaprzeczyli zarzutom zgwałcenia jej.
16. Jak chodzi o powody skazania, Sąd stwierdził:

„Za nieprawdziwe uznano wyjaśnienia oskarżonych J.K. i [skarżącego] dotyczące pierwszego z zarzucanych im czynów, tj. zgwałcenia M.H. Wyjaśnienia sprowadzają się do twierdzeń, że M.H. w dniu 10 czerwca 2000 r. w barze DIK dobrowolnie umówiła się z nimi w tym samym barze na dzień następny. W dniu 11.06.2000 r. będąc w tym samym barze umówiła się, iż będzie odbywać z nimi stosunki płciowe, tyle, że nie chciała tego robić z obojwoma oskarżonymi naraz, lecz po kolei. Z wyjaśnień obojdwu oskarżonych wynika także, że po odbytych stosunkach płciowych M. H. poszła do mieszkania J. K., gdzie dostała od siostry tego oskarżonego wodę, a następnie wróciła z nimi do baru DIK.

Jako że, wyjaśnienia obojdwu oskarżonych sprzeczne są z zeznaniami pokrzywdzonej M. H. [zostały uznane za nieprawdziwe].

Trzykrotnie przesłuchiwana, M.H. konsekwentnie w toku całego postępowania przygotowawczego, identycznie opisywała przebieg wydarzeń w dniu 10 i 11 czerwca 2000 r. ...

Zważywszy na wiek M. H. i cechy jej osobowości opisanej w opinii psychologa, o czym niżej, nie można się dziwić, że obawiając się oskarżonych przyszła ona do baru w dniu 11.06.2000 r.

...

[Po wyjściu z baru] przez całą drogę skarżący trzymał [M.H.] mocno za rękę uniemożliwiając oddalenie się, a gdy płakała zagroził, że gdy będzie płakać lub się odezwie, to ją zabije. Trudno dziwić się, że M. H., mimo, że przechodziła w pobliżu Komisariatu Policji nie próbowała wzywać pomocy.

...

[w piwnicy] M. H. obawiając się oskarżonych i spełnienia wypowiedzianych przez skarżącego gróźb, w pełni akceptowanych przez J. K., o czym świadczy całe jego zachowanie, poddawała się wszystkim poleceniom oskarżonych odbywając ze [skarżącym] i J. K. wiele stosunków płciowych klasycznych, jak i analnych i oralnych.

Trudno dziwić się takiej postawie pokrzywdzonej przy olbrzymiej przewadze fizycznej oskarżonych, jak i zważywszy na miejsce, gdzie M. H. się znajdowała, tj. piwnicy. Pokrzywdzona znajdując się w tym miejscu nie mogła liczyć na czyjkolwiek pomoc, a stawianie jakiegokolwiek oporu było w przekonaniu pokrzywdzonej bezcelowe.

...

Za prawdziwością zeznań świadka M. H. przemawia treść zeznań świadków R. K. [barmanka], M. Ł. [babcią] oraz P. N., D. K., oraz E. C. [znajomi z pracy]. R. K. niewiele potrafiła powiedzieć o pobycie M. H. w barze i zachowaniu oskarżonych wobec pokrzywdzonej. Przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym stwierdziła jednak, że zwracała uwagę J. K., by dał spokój M. H...

Z zeznań M. Ł., P. N., R. N. oraz E. C. wynika, że M. H. płacząc mówiła im o tym, że została zgwałcona...

Z opinii psychologa ... wynika, że M. H. jest dziewczyną w pełnej normie intelektualnej, z prawidłowo rozwiniętym myśleniem logicznym, orientacją w otaczającym świecie, znajomością norm i zachowań społeczno — moralnych ... Ma duże poczucie krzywdy a zarazem poczucie winy, że nie potrafiła inaczej zareagować

na stan zagrożenia. Wypowiedzi jej były spójne, powiązane logicznie. Według biegłego nie posiadają cech kłamstwa bądź konfabulacyjnego wypełniania niepamięci.

...

M. H. była badana przez lekarza ginekologa dopiero w dniu 12 czerwca 2000 r. Nie stwierdzono u niej żadnych obrażeń – otarć ... Nie stwierdzono także obecności plemników ... Brak otarć ... nie świadczy także o nie odbywaniu stosunków płciowych, bowiem zważywszy na to, iż M. H. nie stawiała fizycznego oporu otarcia te mogły, ale nie musiały powstać...

Omówione wyżej okoliczności pozwoliły Sądowi na uznanie, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, groźbami pobicia i stosując przemoc polegającą na chwyceniu za ręce doprowadzili M. H. w dniu 11 czerwca 2000 r. do obcowania płciowego.

17. W dniu 18 września 2001 r. adwokat skarżącego złożył odwołanie od wyroku. W szczególności podniesiono, że prawo skarżącego do obrony zostało naruszone i zeznania złożone przez pokrzywdzoną w postępowaniu przygotowawczym zostały wykorzystane przez sąd orzekający w sprawie.
18. W dniu 13 grudnia 2001 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podtrzymał wyrok pierwszej instancji i oddalił apelację. Odnosząc się do zarzutu skarżącego, że M. H. nie została przesłuchana w jego obecności, Sąd stwierdził:

„ Badając, czy powyższe zarzuty są trafne, należy zwrócić uwagę, że sąd pierwszej instancji wezwał pokrzywdzoną kilka razy w celu przesłuchania jej, ale M. H. nie stawiała się. Z zeznań M. Ł. – babci ofiary – wynika, że od listopada 2000 r. M. H. mieszka z matką w Niemczech, która posiada tam prawo stałego pobytu. Zaświadczenie wystawione przez niemiecką klinikę psychiatryczną, w której ofiara leczyła się od stycznia 2001 r., stanowi dowód jej stałego zamieszkania w Niemczech.

Powyższa sytuacja była powodem postanowienia sądu pierwszej instancji, na

podstawie art. 391 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego, o braku konieczności przesłuchania świadka na rozprawie i o odczytaniu jej zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego.

19. W dniu 14 lutego 2002 r. adwokat złożył w imieniu skarżącego kasację w Sądzie Najwyższym. Podnosił, że pokrzywdzona została wezwana na rozprawę tylko raz, w dniu 21 maja 2000 r., a wezwanie zostało wysłane na adres w Polsce, pomimo, że Sąd znał jej adres w Niemczech. Co więcej, według twierdzeń M. Ł., pokrzywdzona często przyjeżdżała do Polski, gdyż nie miała prawa stałego pobytu w Niemczech. Skarżący podniósł, że pozbawiono go prawa do postawienia świadkowi pytań i skonfrontowania jej z innymi dowodami, czego domagał się podczas całego procesu.
20. W dniu 11 marca 2003 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację. Sąd Najwyższy stwierdził między innymi:

„...[art. 391 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego] bynajmniej nie oznacza, że w każdym przypadku pobytu świadków za granicą powinno się automatycznie stosować odstępstwa od zasady bezpośredniości. Przeciwnie, jeśli zeznania świadków przebywających poza krajem mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, należy dążyć do sprowadzenia ich na rozprawę przy wykorzystaniu wszystkich prowadzących ku temu możliwości, a gdy jest to niemożliwe, trzeba czynić starania o przesłuchanie ich w drodze międzynarodowej pomocy prawnej (art. 587 Kodeksu Postępowania Karnego).

W realiach rozpoznawanej sprawy, nie negując istnienia przesłanki w postaci „pobytu świadka za granicą” (pokrzywdzona wyjechała do Niemiec na stałe i z uwagi na obciążenia psychiczne wyraźnie okazywała niechęć do przyjazdu do kraju w celu złożenia przed sądem zeznań), należało przy argumentowaniu decyzji podjętej w oparciu o art. 391 § 1 kpk szczególnie wyeksponować, że niestawiennictwo M. H. było wynikiem „nie dających się usunąć przeszkód”. Pokrzywdzona — na co jasno wskazują zaświadczenia wydane przez psychologów (polskiego i niemieckiego) — w następstwie brutalnego zgwałcenia przez dwóch sprawców pozostawała jeszcze rok po

zdarzeniu pod intensywną opieką psychoterapeutyczną i medyczną, cierpiała na depresję i stany lękowe. Dążenie za wszelką cenę, naturalnie w granicach prawa, do pełnego zrealizowania zasady bezpośredniości pozostawałoby w jaskrawej kolizji ze słusznym interesem M. H. Utrwalałoby w społeczeństwie błędne przeświadczenie, że ofiara czynu zabronionego istnieje na marginesie procesu karnego i interesuje uprawnione organy jedynie w tym zakresie, w którym jest niezbędna dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej oskarżonego lub uwolnienia go od niej. Taki sposób rozumienia pojęcia „nie dających się usunąć przeszkód”, jako realnej możliwości pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego osoby pokrzywdzonej na skutek przeżyć związanych ze stawieniem się przed sądem, pojawił się w judykaturze jeszcze pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.

Trudno w tym miejscu nie odnotować, że pokrzywdzona została przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego przez sąd w trybie przewidzianym w art. 316 § 3 Kodeksu Postępowania Karnego. W czasie, kiedy miało miejsce przesłuchanie pokrzywdzonej przez sąd (w obecności psychologa), skarżący ukrywał się. Z własnego więc wyboru nie brał udziału w tej ważnej czynności dowodowej i tym samym pozbawił się możliwości zadawania pytań osobie przesłuchiwanej. Autor kasacji — co jest znamienne — nie wskazał, jakie konkretne dodatkowe informacje chciałby uzyskać od M. H. ...”

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

21. Art. 316 § 3 Kodeksu Postępowania Karnego stanowi:

„Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że świadka nie będzie można przesłuchać na rozprawie, strona lub prokurator albo inny organ prowadzący postępowanie mogą zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania go przez sąd.”

22. Art. 391 Kodeksu Postępowania Karnego stanowi:

„1. Jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawił się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub prezes sądu zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

2. W warunkach określonych w § 1, a także w wypadku określonym w art. 182 § 3, wolno również odczytywać na rozprawie protokoły złożonych poprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego.”

Art. 585 Kodeksu Postępowania Karnego reguluje kwestie pomocy prawnej. Stanowi on między innymi:

„W drodze pomocy prawnej mogą być dokonywane niezbędne czynności postępowania karnego, a w szczególności:

- 1) doręczanie pism osobom przebywającym za granicą lub instytucjom mającym siedzibę za granicą,*
- 2) przesłuchiwanie osób w charakterze oskarżonych, świadków lub biegłych ...”*

Zgodnie z art. 587:

Sporządzone na wniosek polskiego sądu lub prokuratora protokoły oględzin, przesłuchań osób w charakterze oskarżonych, świadków, biegłych lub protokoły innych czynności dowodowych, dokonanych przez sądy lub prokuratorów państw obcych albo organy działające pod ich nadzorem, mogą być odczytywane na

rozprawie na zasadach określonych w art. 389, 391 i 393, jeżeli sposób przeprowadzenia czynności nie jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 §§ 1 ORAZ 3 KONWENCJI

23. Skarżący zarzucał, że postępowanie karne prowadzone przeciwko niemu było niesprawiedliwe, gdyż nie miał on możliwości przesłuchania lub spowodowania przesłuchania głównego świadka, Pani M. H., której zeznania posłużyły jako podstawa do jego skazania. Powołał się na art. 6 §§ 1 i 3 (d) Konwencji, których właściwe fragmenty stanowią:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej... przez ... sąd...

...

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

...

(d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków obrony...”

24. Rząd kwestionował ten zarzut.

A. Dopuszczalność skargi

25. Trybunał zauważył, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 Konwencji. Dalej zauważył, że skarga nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Z tego powodu musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Argumenty stron

26. Skarżący zarzucał, że postępowanie sądowe prowadzone przeciwko niemu było niesprawiedliwe, gdyż nie miał on możliwości zadawania pytań M. H., której zeznania odegrały główną rolę w jego skazaniu, co stoi w sprzeczności z art. 6 § 3 Konwencji. Skarżący podnosił, że jego prawo do obrony zostało ograniczone w stopniu niezgodnym z wymogami tego artykułu.
27. Skarżący podniósł, że w trakcie procesu sądowego M. H. nie mieszkała na stałe w Niemczech oraz, zgodnie z twierdzeniami jej babci, często wracała do Polski, zawsze zostając na okresy przekraczające tydzień. Dlatego sąd badający sprawę mógł wezwać ją na rozprawę w trakcie jej pobytu w Polsce. Co więcej, Sąd Okręgowy dysponował innymi środkami zapewnienia obecności świadka na rozprawie, mianowicie mógł nałożyć na nią karę za nieusprawiedliwioną nieobecność.
28. Skarżący oznajmił, że szczególne cechy postępowania karnego dotyczącego przestępstw seksualnych mogły usprawiedliwiać użycie specjalnych środków w celu ochrony pokrzywdzonej pod warunkiem jednak, że takie środki da się pogodzić z właściwym i efektywnym wykonywaniem przez niego prawa do obrony. Jednak w przedmiotowej sprawie, przywołanej przez Rząd potrzebie ochrony świadka przyznano nieproporcjonalną wagę. Skarżącemu nie dano możliwości skonfrontowania zeznań świadka ze swoją wersją wydarzeń oraz innymi dowodami w sprawie, w szczególności opinią biegłego ginekologa. Taka konfrontacja byłaby możliwa, jeśli skarżący lub jego obrońca mieliby możliwość uczestniczenia w przesłuchaniu M. H., w czasie rozprawy albo przed jej rozpoczęciem oraz mogli zadawać jej pytania. Jednak z powodu braku możliwości zadawania jej pytań, sądy krajowe skazały go na podstawie zeznań, z naruszeniem art. 6 § 3 Konwencji.
29. Rząd podniósł, że zasada równości broni była respektowana w przedmiotowej sprawie, a fakt nieprzesłuchania M. H. przez sąd w obecności skarżącego nie był złamaniem jego praw gwarantowanych art. 6 §§ 1 i 3. Rząd zwracał uwagę, że skarżący był reprezentowany przez adwokata. Jego sprawa była badana przez sąd na rozprawie publicznej, przy zachowaniu zasady kontradyktoryjności, podczas której

skarżący miał możliwość przytaczania dowodów i wnioskowania o przesłuchanie nowych świadków. Skarżący miał dostęp do swoich akt i miał możliwość negowania zeznań głównego świadka M. H.

30. Rząd utrzymywał, że zasada uzyskiwania wszystkich dowodów w obecności oskarżonego nie jest absolutna i może podlegać wyjątkom, w szczególności, kiedy sprawa dotyczy przestępstwa seksualnego. Rząd przyznał, że M. H. „faktycznie może być uznana za głównego świadka w sprawie karnej toczącej się przeciwko skarżącemu”. Z tego powodu dwa razy została ona przesłuchana przez prokuratora, w dniu 12 czerwca i 5 lipca 2000 r., a później przez sąd, w dniu 6 lipca 2000 r. Prokurator wysłał na adres skarżącego wezwanie, w którym informował go o przesłuchaniu, ale w owym czasie skarżący ukrywał się próbując uniknąć wymiaru sprawiedliwości. Rząd utrzymywał, że skarżący nie uczestniczył w przesłuchaniu M. H. w dniu 6 lipca 2000 r. na własne życzenie; dlatego pozbawił się możliwości zadawania jej pytań.
31. Co więcej, Rząd podnosił, że sąd badający sprawę wzywał M. H. na przesłuchanie. Próba ta okazała się bezskuteczna, ponieważ bezpośrednio po wydarzeniach z lipca 2000 r. przeniosła się ona na stałe do Niemiec. Stanowiło to „niedającą się usunąć przeszkodę” w rozumieniu art. 391 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego i umożliwiło sądowi odczytanie zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego.
32. Rząd utrzymywał również, że władze podjęły środki w celu ochrony M. H., ofiary przestępstwa seksualnego i miały wzgląd na jej prawo do poszanowania życia prywatnego. Rząd podkreślił, że w sprawach gwałtu jest szczególnie istotne zapobieganie zbędnemu, dodatkowemu cierpieniu przez pokrzywdzoną. Rząd powołał się na swój pozytywny obowiązek efektywnego karania gwałcicieli, wynikający z Konwencji (*M. C. przeciwko Bułgarii*, nr 39272/98, ETPCZ 2003-XII) oraz na orzecznictwo zwracające uwagę na szczególne cechy postępowania karnego dotyczącego przestępstw seksualnych (*S. N. przeciwko Szwecji*, nr 34209/96, ETPCZ 2002-V). Dalej przywołano zasady międzynarodowe dotyczące ochrony ofiar przestępstw, wyrażonych, między innymi, w Zaleceniach Rady Europy i „Deklaracji podstawowych zasad sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużycia władzy” Organizacji Narodów Zjednoczonych.

33. Reasumując, Rząd utrzymywał, że biorąc pod uwagę postępowanie jako całość i margines swobody sądów krajowych w ocenie dowodów, nie miało miejsca naruszenie prawa skarżącego do sprawiedliwego procesu sądowego.

2. Ocena Trybunału

34. Jako że wymogi art. 6 § 3 należy widzieć jako szczególny aspekt prawa do sprawiedliwego procesu zagwarantowanego art. 6 § 1, Trybunał zbada skargę na podstawie art. 6 §§ 1 i 3 (d) łącznie (zobacz, między innymi, *A. M. przeciwko Włochom*, nr 37019/97, § 23, ETPCZ 1999-IX, oraz *Van Mechelen i Inni przeciwko Holandii*, wyrok z dnia 23 kwietnia 1997 r., *Reports of Judgment and Decisions* 1997–III, str. 711, § 49).
35. Trybunał podkreśla, że zasadniczo ocena dowodów oraz badanie wagi dowodów przywoływanych przez oskarżonych jest rzeczą sądów krajowych. Art. 6 § 3 (d) generalnie pozostawia im ocenę, czy właściwym jest wezwanie świadków, przy „autonomicznym” rozumieniu przyznanym temu słowu w systemie konwencyjnym; art. 6 „nie wymaga obecności i przesłuchania wszystkich świadków na korzyść oskarżonego: podstawowym jego celem, wskazanym w słowach *na takich samych warunkach* jest pełna *równość broni* w danej sprawie.” Koncepcja *równości broni* nie wyczerpuje jednakże zawartości paragrafu 3 (d) art. 6, ani paragrafu 1 (zobacz między innymi *Vidal przeciwko Belgii*, wyrok z dnia 22 kwietnia 1992 r., Seria A nr 235-B, str. 32, § 33, oraz *Bricmont przeciwko Belgii*, wyrok z dnia 7 lipca 1989, Seria A nr 158, str. 31, § 89).
36. Zadaniem Trybunału nie jest wypowiedzenie się, czy zeznania świadka były we właściwy sposób dopuszczone jako dowód, ale raczej ocena, czy postępowanie jako całość, włączając sposób, w jaki uzyskano dowód, było sprawiedliwe (zobacz, między innymi, *A. M.*, cytowany powyżej, § 24; *Van Mechelen i Inni*, cytowany powyżej, str. 711, § 50; *Doorson przeciwko Holandii*, wyrok z dnia 26 marca 1996 r., *Reports* 1996-II, str. 470, § 67; oraz *Perna przeciwko Włochom* [WI], nr 48898/99, § 29, ETPCZ 2003-V).
37. Każdy dowód musi w normalnych okolicznościach zostać uzyskany na rozprawie publicznej, w obecności oskarżonego, co daje mu możliwość ustosunkowania się

wobec niego. Nie oznacza to jednak, że zeznania świadka, by mogły zostać uznane za dowód, muszą być zawsze składane na rozprawie w sądzie: użycie jako dowodu zeznań uzyskanych w postępowaniu przygotowawczym nie jest samo w sobie niezgodne z paragrafem 3 (d) oraz 1 art. 6, pod warunkiem jednak, że prawo do obrony zostało poszanowane. Generalnie, prawo do obrony wymaga, by oskarżony miał szansę skonfrontowania i zadawania pytań świadkowi, albo w momencie jego przesłuchiwania albo później (zobacz *Saidi przeciwko Francji*, wyrok z dnia 20 września 1993 r., Seria A nr 261-C, str. 56, § 43; *Kostowski przeciwko Holandii*, wyrok z dnia 20 listopada 1989 r., Seria A nr 166, str. 20, § 41; oraz *Unterpertinger przeciwko Austrii*, wyrok z dnia 24 listopada 1986 r., Seria A nr 110, str. 14, § 31). W szczególności, prawo do obrony jest ograniczone do granic niezgodnych z art. 6, jeśli skazanie nastąpiło wyłącznie lub przede wszystkim na podstawie twierdzeń świadka, któremu oskarżony nie miał możliwości zadawania pytań lub spowodować zadawania pytań podczas postępowania przygotowawczego lub przewodu sądowego (zobacz *Van Mechelen i Inni*, cytowany powyżej, str. 712, § 55).

38. Zasada sprawiedliwego procesu wymaga, by interesy obrony były zrównoważone z interesami świadków lub osób pokrzywdzonych, wezwanych w celu złożenia zeznań, w szczególności, kiedy w grę wchodzi życie, wolność, bezpieczeństwo osoby, lub inne okoliczności chronione art. 8 Konwencji (zobacz *P. S. przeciwko Niemcom*, nr 33900/96, § 22, 20 grudnia 2001, oraz *Doorson*, cytowany powyżej, str. 470, § 70).
39. Jednakże, dopuszczalne na podstawie art. 6 są tylko takie środki ograniczające prawo do obrony, które są bezwzględnie niezbędne. Co więcej, w celu zapewnienia oskarżonemu sprawiedliwego procesu, jakiejkolwiek trudności stwarzane jego obronie muszą być dostatecznie zrównoważone procedurami przestrzeganyymi przez władzę sądowniczą (*ibid.*, str. 471, § 72).
40. W przedmiotowej sprawie skarżący został skazany za przestępstwo zgwałcenia siedemnastoletniej M. H. Skarżący podnosił, że nie mógł kwestionować zeznań złożonych przez M. H. na etapie postępowania przygotowawczego, a sąd badający sprawę nie uczynił efektywnej próby wezwania świadka na jego proces pomimo, że prosił o to przy wielu okazjach. Skarżący odwołał się do Sądu Apelacyjnego oraz Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny uznał, że usprawiedliwionym było odczytanie

zeznań świadka, ponieważ mieszkała ona za granicą, a Sąd Najwyższy przywołał potrzebę ochrony M. H., ofiary gwałtu, przed możliwym pogorszeniem jej zdrowia psychicznego na skutek konieczności złożenia zeznań w obecności skarżącego.

41. Trybunał zauważa na początku, że zeznania złożone przez M. H. były jedynym bezpośrednim dowodem przestępstwa. Zostało to przyznane przez Rząd, który zgodził się, że M. H. może być uważana za głównego świadka, gdyż była jedyną osobą obecną na miejscu zdarzenia (zobacz paragraf 30 powyżej). Inni świadkowie, którzy zostali przesłuchani przez sąd – babcia, znajomi z pracy i barmanka – nie widzieli czynów zarzucanych skarżącemu i złożyli zeznania na podstawie relacji pokrzywdzonej (zobacz paragraf 16 powyżej). Sądy krajowe oparły się także na opinii biegłego ginekologa, który nie ustalił żadnego śladu gwałtu czy odbytego stosunku seksualnego oraz opinii psychologa obecnego podczas przesłuchiwania M. H., który uznał, że jej zeznanie jest wiarygodne. Z tego powodu, Trybunał uznaje, że sądy krajowe w przeważającej mierze oparły ustalenie winy skarżącego na podstawie zeznań M. H. (zobacz *P. S.*, cytowany powyżej, § 30).
42. Trybunał zauważa, że Rząd uznał, że skarżący sam zrezygnował ze swojego prawa bycia obecnym podczas przesłuchania M. H. przez Sąd Rejonowy w trakcie postępowania przygotowawczego, w dniu 6 lipca 2000 r. Jednakże, w tym czasie skarżący był poszukiwany przez policję i nie postawiono mu zarzutów popełnienia przestępstwa. Skarżący został zatrzymany dopiero w dniu 20 września 2000 r., a akt oskarżenia odczytano dopiero w styczniu 2001 r. Trybunał zwraca uwagę, że podczas procesu przed sądem pierwszej instancji i przed sądem apelacyjnym, M. H. nie została przesłuchana przez sądy krajowe, a jej zeznania złożone na etapie przygotowania przygotowawczego zostały odczytane na rozprawie. Trybunał uznaje więc, że skarżący nie miał możliwości zadawania pytań świadkowi, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio (zobacz *P. S.*, cytowany powyżej, § 26).
43. Strony nie kwestionowały, że sąd uczynił jedną nieudaną próbę wezwania M. H. poprzez wysłanie informacji o planowanym przesłuchaniu na jej polski adres. Nie pojawiła się jednak przed sądem, a jej babcia zeznała, że M. H. zamieszkała ze swoją matką w Niemczech. Dodatkowo, oprócz tego zeznania, sąd miał do swojej dyspozycji dokumenty zaświadczające, że była ona pod stałą opieką medyczną w

Niemczech. Z tego wynika, że adres zamieszkania M. H. był znany sądowi albo mógł z łatwością zostać pozyskany (zobacz, *a contrario*, *Solakov przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, nr 47023/99, § 66, ETPCZ 2001-X). Pomimo tego, władze nie uczyniły żadnego wysiłku, by ustalić aktualny adres M. H., co było warunkiem niezbędnym przesłania wezwania na rozprawę świadkowi zamieszkującemu za granicą (zobacz, *a contrario*, *Gossa przeciwko Polsce*, nr 47986/99, § 58, 9 stycznia 2007 r.). Z tego powodu, Trybunał uznaje, że sądy krajowe nie podjęły wszystkich racjonalnych kroków w celu zapewnienia uczestnictwa M. H. w procesie (zobacz *Pello przeciwko Estonii*, nr 11423/03, § 34, 12 kwietnia 2007 r.).

44. Trybunał zwraca uwagę na swoje orzecznictwo dotyczące przypadków gwałtu, które podkreśla pozytywny obowiązek państwa ustanowienia i efektywnego zastosowania systemu prawa karnego karzącego wszelkie formy gwałtu i seksualnego wykorzystywania (*M. C.*, cytowany powyżej, § 185). Trybunał przyznaje, że specjalne cechy postępowania karnego dotyczącego gwałtu mogą wymagać zrównoważenia potrzeb obrony z potrzebami świadków i ofiar wezwanych w celu złożenia zeznań. Takie postępowanie jest często źle znoszone przez ofiarę, w szczególności z powodu konieczności bycia skonfrontowanym z oskarżonym. Jednak w świetle powyższych ustaleń, w przedmiotowej sprawie, nie można stwierdzić, że miejsce pobytu świadka nie było znane, czy też, że próbowała ona uniknąć konfrontacji z oskarżonym (zobacz *Scheper przeciwko Holandii* (Dec), 39209/02, 5 kwiecień 2005 r.). Gdyby sądy krajowe uczyniły więcej wysiłku, by wezwać świadka na rozprawę, a ona wskazałaby, że jej uczestnictwo miałoby negatywny wpływ na jej stan psychiczny, zarzut skarżącego, że jego prawo do obrony nie zostało poszanowane, postawiony byłby w innej perspektywie. Trybunał zauważa dalej, że można było podjąć takie kroki, które umożliwiłyby M. H. złożenie zeznań w sposób, który nie naraziłby jej na dolegliwości procedury kontradiktoryjnej, respektując jednocześnie prawo do obrony (zobacz *W. S. przeciwko Polsce*, nr 21508/02, § 57, 19 czerwiec 2007 r. oraz *S. N.*, cytowany powyżej, § 47).
45. Trybunał uznaje, że przedmiotowa sprawa jest podobna do spraw *A. M.* oraz *P. S.*, cytowanych powyżej i różni się od wcześniejszych orzeczeń, w których Trybunał wyraził zadowolenie z postępowań karnych dotyczących przestępstw seksualnych,

jako sprawiedliwych, gdyż wyroki skazujące w całości były oparte na podstawie dowodów innych niż zeznania ofiar (sprawa *Dankovsky przeciwko Niemcom*, (Dec) nr 36686/97, 12 styczeń 1999 r.) lub tylko w części na podstawie zeznań ofiar (*Verdam przeciwko Holandii*, (Dec.) nr 35253/97, 31 sierpnia 1999 r.; oraz P. S., cytowany powyżej, § 30).

46. W tych okolicznościach Trybunał uznaje, że skazanie skarżącego było w decydującym stopniu oparte na zeznaniach świadka, którego nie miał sposobności przesłuchać lub spowodować przesłuchania, podczas postępowania przygotowawczego lub rozprawy i w konsekwencji jego prawo do obrony zostało ograniczone w stopniu niezgodnym z wymogami art. 6.
47. Powyższe rozważania są wystarczające, by zezwolić Trybunałowi na uznanie, że miało miejsce naruszenie paragrafu 3 (d) w związku z paragrafem 1 art. 6 Konwencji

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

48. Artykuł 41 Konwencji przewiduje, iż:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala na tylko częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

49. Skarżący domagał się kwoty 20.000 euro (EUR) tytułem poniesionej przez niego szkody niematerialnej.

50. Rząd uznał, że roszczenia odszkodowawcze skarżącego mają charakter wygórowany. Rząd zasugerował Trybunałowi, że samo stwierdzenie naruszenia będzie wystarczającym zadośćuczynieniem dla skarżącego.
51. Biorąc pod uwagę, że polskie prawo przyznaje prawo do ponownego zbadania sprawy po uznaniu przez Trybunał naruszenia Konwencji, uznaje on, że powyższe stwierdzenie naruszenia art. 6 § 1 w związku z § 3 (d) Konwencji samo w sobie stanowi wystarczające zadośćuczynienie dla skarżącego za poniesione przez niego szkody niematerialne.

B. Koszty i wydatki

52. Skarżący domagał się także zwrotu EUR 3.360 tytułem zwrotu poniesionych kosztów i wydatków w postępowaniu przed Trybunałem, w tym dwadzieścia osiem godzin pracy adwokata, przy stawce godzinowej 120 EUR.
53. Rząd sprzeciwił się temu żądaniu, uznając je za nieproporcjonalnie wygórowane, a skarżący i jego pełnomocnik nie udokumentowali powyższych sum żadnym dokumentem.
54. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zwrot kosztów i wydatków następuje jedynie w zakresie, w jakim były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz jeśli ich wysokość jest uzasadniona. Trybunał wskazuje, że skarżący otrzymał EUR 850 od Rady Europy z tytułu pomocy prawnej. W przedmiotowej sprawie biorąc pod uwagę informacje, które posiada oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za rozsądne przyznanie całej żądanej sumy pomniejszonej o sumę otrzymaną w formie pomocy prawnej od Rady Europy. Tym samym Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę w wysokości EUR 2.510 z tytułu kosztów i wydatków.

C. Odsetki

55. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki z tytułu nie wypłacenia zasądzonych kwot powinny być ustalone zgodnie z marginalną stopą procentową Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia Artykułu 6 § 1 w związku z art. 6 § 3 (d) Konwencji;
3. *Uznaje*, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie za poniesione przez skarżącego szkody niematerialne.
4. *Uznaje, iż*
 - (a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 § 2 Konwencji, kwotę 2.510 euro (dwa tysiące pięćset dziesięć euro) tytułem kosztów i wydatków, które będą przeliczone na złotówki według kursu z dnia realizacji wyroku;
 - (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tej sumy będą zwykłe odsetki według stopy procentowej na koniec dnia Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;
5. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego o zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 4 listopada 2008 r., zgodnie z artykułem 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kancierz

Nicolas Bratza
Przewodniczący